

Jest rok 2014 – mieszkamy w tym czasie ponownie w Świnoujściu przy ulicy **S. Wyspiańskiego 27**. Mamy bardzo dużo pracy z własnej działalności gospodarczej oraz usług na rzecz obcych firm. Jak wskazałem rezerwujemy rejs stateczkiem turystycznym (barką pasażerską) po kanałach środkowo – wschodniej Francji (kanałem **Marna - Ren**). To wspaniała przygoda. W rejsie udział biorą syn **Piotr z żoną Malgosią** i córkami **Basią i Asią** – to załoga stateczku; każda z tych osób ma przynależność do obowiązkowych zadań w czasie rejsu (nawigacja – kuchnia – rozrywka); do portu dojeżdżamy samochodami, które pozostają na parkingu przyportowym. Krótki. godzinny kurs pilotażu i obsługi (posiadam uprawnienia sternika motorowodnego i wieloletnie obycie portowo-morskie)). Płyniemy. Pierwszy raz w życiu bez zawodowego sternika. Stateczek wyposażony jest w standardzie 4 gwiazdek. Na trasie rejsu kanałowego 27 śluz – od 3 do 70 metrów podnoszenia. Pierwszy raz w życiu.” Pilot” otwiera i zamyka śluzy – podnosimy wiadukty, mosty, tory kolejowe. Wspaniały urlop – trudno opisać słowami.

